KALENDARZ
POLSKI, RUSKI i ASTRONOMICZNO-
GOSPODARSKI,
Na Rok Pański
1818.

KTORY JEST ROKIEM PRZYBYSZOWYM MAIĄCYM DNI 365.

W którym znayduie się wiele ciekawych i każdemu Stanowi, a mianowicie Rolniczemu, pożytecznych wiadomości.

Przez Franciszka Xawerego Ryszkowskiego F. i M. Doktora

NA POŁUDNIK KRAKOWSKI UŁOŻONY.

A przez PIOTRA KANDYANIEGO

NA KRAY POLSKI

WYRACHOWANY.

w KRAKOWIE
w Drukarni Gröblowskiey.

LICZBY WROTOW KALENDARSKICH I RUCHOME SWIĘTA.

Now: Kalend:		Star: Kalend:
14	Wrót Xiężyca, czyli złota liczba	41
XXIII.	. . . . . Epakta	IV.
7	Wrót Słońca, Cyclus Solaris . . .	7
D	. . . Litera Niedzielna	F
6	. . . Rzymski Poczet	6

RŻYMSKIEGO		RUSKIEGO	
Niedziela Starozapustna	18 Stycznia	Nedela Miasopustna	17 Lutego
Popielec - -	4 Lutego	Post Welyki -	27 Lutego
Wielkanoc - -	22 Marca	Pascha Chrystowa	14 Kwietnia
Wniebowstąpienie Pańskie	30 Kwietnia	Wozneszenie Hosp.	23 Maia
Zielone Świątki -	10 Maia	Soszes. S. Ducha -	2 Czerwca
Boże Ciało - -	21 Maia	Tyło Chrystowo -	13 Czerwca
Niedziela 1 Adwentowa	29 Listopada	Nedela 1 Adwenta -	1 Grudnia

Suchedni	1 Lutego	11.	13.	14.	Suchedni	3 Września	16.	18.	19.
—	2 Maia	13.	15.	16.	—	4 Grudnia	16.	18.	19.

Wykład Znaków w tym Kalendarzu używanych.

● Nów Xiężyca	Baran	♈	Lew	♌	Strzelec	♐
☽ Pierwsza Kwadra	Byk	♉	Panna	♍	Kozierożiec	♑
☉ Pełnia	Bliźnięta	♊	Waga	♎	Wodnik	♒
☾ Ostatnia Kwadra	Rak	♋	Niedzwiad.	♏	Ryby	♓

Planety i Aspekty

☿ Merkuryusz	♃ Jowisz		☌ Złączenie się	o Zn.	o St.
♀ Wenus	♄ Saturnus		☍ Przeciwległość	6 -	o -
♁ Ziemia	⛢ Uranus	☉ Słońce	△ Troygran	4 -	o -
♂ Mars	☽ Xiężyc		□ Czworogran	3 -	o -
			✱ Sześciogran	2 -	o -

☊ Węzeł podnoszący się. ☋ Węzeł spadaiący.

Znakomitsze Epoki i Odkrycia *Roku po N. Chryst:*

Krucyata pierwsza na podbicie Ziemi św: pod dowodztwem Gottfryda Xiążęcia de Bouilon, nastąpiła - - - - -	1099.
Liczby Arabskie zaprowadzone zostały do Europy - - - - -	1190.
Sposob robienia papieru z płotna odkryty - - - - - -	1362.
Proch Strzelniczy wynaleziony przez Franciszkana nazwiskiem Schwartz	1340.
Wynalazek kart do grania, zasięga - - - - - - - -	1391.
Sposob malowania oleynemi farbami odkryto w Flandryi - -	1440.
Sztuka sztychowania na miedzi wynaleziona - - - - - -	1460.
Jan Sobieski Król Polski Wiedeń Stolicę Austryi od oblężenia Tureckiego uwolnił	1683.
Prusy, aż dotąd Xięstwo, ogłoszone Królestwem - - - - -	1700.
Stanisław August (Poniatowski) Król Polski, maiąc lat 66, umarł w Petersburgu dnia 12go Lutego - - - - - -	1798.
Królestwo Polskie pod Nayiaś: Alexandrem Imper: i Królem Polskim ogłoszone	1815.

STYCZEŃ ma dni XXXI.		SEREMW		
D. T.		*Kalendarz Polski*	*Kalendarz Ruski*	☽
1	C.	NOWY ROK	20 Jhnatia M.	
2	P.	Makarego Opata	21 Julianii M.	
3	S.	Daniela Męcz.	22 Anastas. M.	
Ew. u Mat. S. w Roz. 2. O ucieczce do Egyptu				
4	N.	po Boż. Nar. Tyta	23 N. 4 Adwent.	
5	P.	Telesfora	24 Jewhenii M.	
6	W.	TRZECH KROL.	25 Rozd. Chry.	
7	S.	Kleta Męczennika	26 Sobor. Bohor.	
8	C.	Seweryna Bisk.	27 Stefan Arch.	
9	P.	Marcyanny Panny	28 Dwy. Tmy. Mu.	
10	S.	Agatona Pap.	29 Mład. 14000	
Ew. u Łuk. S. w Roz. 2 O Chryst. Panu w 12 lat.				
11	N.	po 3 Król. Hygina	30 N. 1 po Roz.	
12	P.	Honoraty Panny	31 Melanii P.	
13	W.	Godfreda	1 JANU. 1818.	
14	S.	Hilarego Bisk.	2 Sylwestra	
15	C.	Maura	3 Malachia Pr.	
16	P.	Marcella Pap.	4 Sob. 70 Apost.	
17	S.	Antoniego Op.	5 Theopompta	
Ew. u Mat. S. w Roz. 20 O robot. w Winnicy				
18	N.	STAROZAPUST.	6 N. 2 po Roz.	
19	P.	Ferdynanda	7 Joanna Krest.	
20	W.	Fab. i Sebast.	8 Heorhia P.	
21	S.	Agneszki Panny	9 Polyewkta	
22	C.	Wincent. i An.	10 Hryhoria	
23	P.	Raymunda	11 Theodosia P.	
24	S.	Tymoteusza Bisk.	12 Tatiany M.	
Ew. u Łuk. S. w Roz 8 O nasieniu i wielo Rol				
25	N.	MIESOPUSTNA	13 N. 3 po Roz.	
26	P.	Polikarpa Bisk.	14 P. ot. w Raith.	
27	W.	Jana Chryzost.	15 Pawła	
28	S.	Karola Wielkiego	16 Petra Ap.	
29	C.	Franciszka Sal.	17 Antonia P.	
30	P.	Ludowiki	18 Athan. i Kyr.	
31	S.	Piotra Wyznawcy	19 Makaria P.	

JANUARIUS

Hrabina Kinston była właścicielką ogromnego maiątku, i dochody iey chociaż równie były wielkie, przecięż niezmiernie była oszczędną, i codzień z naydrobnieyszych wydatków rachunek sobie zdawać kazała. Pewnego razu, rządca domu przekładał iey, że to wcale niezgodne iest z znaczeniem Damy iey stanu, zaymować się tak małemi szczegółami, iak n. p. wydatkiem kilku groszy na zieleninę. Lecz na to odpowiedziała mu, że ten właśnie porządek utrzymuie przy znaczeniu wielkie domy, i że podług tych zasad wychowana, sposobu postępowania odmienić nie myśli.

W krótkim czasie, wspomniony rządca funkcyą przy dworze iey opuścił, i biegiem nieszczęśliwych wydarzeń w zbyt smutnem znaydował się położeniu. Pamiętny łaskawości Hrabiny, udał się do niey o wsparcie, a ta mu 50 tysięcy liwrów z następnym biletem przesłała: " Gdybym, według porady WPana rachunkiem drobnych wydatków nie tyle się zaymowała była; może nie miałabym dzisiay ukontentowania zrobienia mu tey przysługi.

* * *

Mędrzec wszędzie szczęście, a głupi same tylko nieszczęścia dla siebie znayduie.

L U N A C T E.

● Nów Lutego d. 7 Stycz. o godz. 0 mi. 57 po północy. Mróz się wzmaga.

☽ Pierwsza Kwad. dnia 14 Stycz. o god. 8 min. 2 rano. Statecznie mroźne powietrze.

⊙ Pełnia Lutego dn. 22 Stycz. o god. 11 min. 47 rano. Snieg przy wietrze północnym.

☾ Ostatnia Kwad. dnia 29 Stycznia o godz. 6 minut. 1 w wieczor. Powietrze mgliste.

LUTY ma dni XXVIII. | **JENWAR** | **FEBRUARIUS**

D.	T.	Kalendarz Polski.		Kalendarz Ruski.
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 18.				Jezus przep. swą mękę
1	N.	ZAPUSTNA Ignac.	20	N. 4 po Roz.
2	P.	Oczyszczenia P. M.	21	Maksima P.
3	W.	Błażeia Bisk.	22	Timothea Ap.
4	S.	*Popielec* Weroniki	23	Klimen M.
5	C.	Agaty Panny	24	Ksenyi P.
6	P.	Doroty Panny	25	Hrihor. Bohost.
7	S.	Romualda Op.	26	Ksenofon P.
Ewan. u Mat. S. w Roz. 4.				O diable który kusił Jez.
8	N.	WSTĘPNA Jana	27	N. 5 po Roz.
9	P.	Apolonii Panny	28	Jefr. Syr. Pd.
10	W.	Scholastyki P.	29	Ihnatia M.
11	S.	*Suchedni* Eufr. †	30	Trech Swiat.
12	C.	Eul. i Ludwiny	31	Kyr. i Joann.
13	P.	Juliana †	1	FEWRUAR
14	S.	Walentego M. †	2	Sriet Hosp
Ewa u Mat. S. w Rozd. 17				O przemien. się Jezu.
15	N.	SUCHA Faust. i Jo.	3	N. 6 po Roz.
16	P.	Julianny Panny	4	Isidora Pd.
17	W.	Sabina Bisk.	5	Ahathyi M.
18	S.	Konstancyi Panny	6	Wukola Pd.
19	C.	Konrada Pap.	7	Parthenia Pd.
20	P.	Leona Papieża	8	Theodora M.
21	S.	Eleonory Panny	9	Nikifora M.
Ew. u Łuk. S. w Roz. 11				O wyrzuceniu diabłów
22	N.	GŁUCHA Ka. S. Pio	10	N. O Oblud
23	P.	Ansberta	11	Własia
24	W.	Macieia Apost.	12	Mel. i Aleks.
25	S.	Wiktoryna M.	13	Martinian P.
26	C.	Alexandra B.	14	Auksentia.
27	P.	Anastazyi P.	15	Onisima
28	S.	Romana Wyzn.	16	Pamfila

Baron Neyhof, (w historyi wieku zeszłego znany pod imieniem Króla Teodora) którego sobie Korsykanie, z pod panowania Francyi uwolnić się chcący, za Króla dobrowolnie obrali, gdy zamiary ich bezskutecznie spełzły, przymuszony był szukać przytułku w Londynie, i tamże osadzony został w więzieniu za długi, które na rzecz ludu Korsykańskiego zaciągnął.

Z stałością umysłu nieugiętą, przesiedział iuż kilka miesięcy w więzieniu, gdy poranku iednego przyiaciel iego odwiedzaiący go znalazł go rzewnemi oblanego łzami. Uspakaiał go tenże ile mógł, i pocieszał nadzieią, iż los iego w krótce pomyślnieyszy weźmie obrot. — "Ah! rzecze mu Teodor, utrata „ korony niczem iest dla mnie, „ i ponoszę ią spokoynie gdy „ poddanym moim użytecznym „ bydż nie mogę. Ale patrz „ WPan" . . . tu wskazał pod stoł, gdzie leżał nieodstępny iego przyiaciel, który złe i dobre powodzenie Pana swego ciągle podzielał, oto pies iego wierny w ostatnich momentach życia!....

L U N A C T E.

Nów Marca dn. 5 Lutego o godzinie 0 minut 57 po połnocy.	Pierwsza Kwadr. dnia 13 Lutego o godzinie 5 minut 19 rano.	Pełnia Marca dnia 21 Lutego o godzinie 2 minut 34 rano.	Ostatnia Kwadra dnia 28 Lutego o godzinie 1 minut 48 rano.
Zimno znacznie folguie.	Przymrozki z czasem pogodnym.	Po odwilży śnieg.	Powietrze śnieżne.

MARZEC ma dni XXXI		FEWRUAR	MARTIUS
D. T.	Kalendarz Polski	Kalendarz Ruski	
Ew. u Jana S. w Roz. 6	O nakarmieniu 5000 ludzi		
1 N.	SRODOPOST. Albi.	17 N. Miasop.	
2 P.	Symplicyusza	18 Lwa P. R.	
3 W.	Kunegundy	19 Archippa	
4 S.	Kazimirza	20 Lwa Pat.	
5 C.	Fryderyka	21 Timothea	
6 P.	Kolety Panny	22 Mucz. wo. Sewk	
7 S.	Tomasza z Akw.	23 Polik. M.	
Ew. u Jana S. w Roz. 8	O żydach chcąc. ukam. Jez.		
8 N.	BIAŁA Jana Boż.	24 N. Syropust.	
9 P.	Franciszki Rz.	25 Taras Arch.	
10 W.	40 Męczenników	26 Porfyria	
11 S.	Konstantego	27 Post Wełyki	
12 C.	Grzegorza W.	28 Wasilya	
13 P.	Nicefora Bisk.	1 MART.	
14 S.	Mechtyldy	2 Theodota	
Ew. u Mat. S. w Roz. 21	O wieździe Jez. do Jeruz		
15 N.	KWIETNIA Cyrya.	3 N. 1 Posta	
16 P.	Gertrudy P.	4 Herasima	
17 W.	Bolesława	5 Konona	
18 S.	Gabryela Arch.	6 42 M. wo. Am. †	
19 C.	*Wieczerz. Pańska*	7 Wasilya M.	
20 P.	*Wielki* Ludgiera	8 Theofylakt. †	
21 S.	*Wielka* Benedykt	9 40 Muczen. †	
Ew. u Mat. S. w Roz. 16	O zmartwychwst. Jezusa		
22 N.	WIELKANOC Okt.	10 N. 2 Posta	
23 P.	WIELKI Katarzyn.	11 Sofron. Patr.	
24 W.	Agapita Bisk.	12 Theofana	
25 S.	Dismasa	13 Nikif. Patr.	
26 C.	Teodozyusza	14 Wenedykta	
27 P.	Ruperta Bisk.	15 Ahac. M.	
28 S.	Syxta Pap.	16 Sabina M.	
Ew. u Jana S. w Roz. 20	O pokaz. się Jez. Uczniom		
29 N.	PRZEWOD.	17 N. 3 Posta	
30 P.	Zwiastow. P. M.	18 Kirilla	
31 W.	Balbiny Panny	19 Chr. i Daryi	

Hrabia de Bussy, odwiedzaiąc raz dom obłąkanych, napadł w dziedzińcu tegoż człowieka, który nad wszystkiemi tamże znayduiącemi się rozsądkiem celował; tego on sobie za przewodnika wziąwszy, wiadomości od niego o każdym chorym zasiągał. — Przy pożegnaniu, pytany od Hrabi z iakiego w tym domu znayduie się powodu, wspomniony przewodnik rzekł: Przyczyna, dla którey się tu wszyscy znayduiemy, iest błachą. Maią nas za waryatów, dla tego żeśmy ludzie ubodzy. Gdybyśmy byli bogatemi, nazywałoby się żeśmy chorzy na wapory, spleen i t. p., i wolno byłoby każdemu przebywać gdzieby mu się zdawało. — (?)

* * *

Swiat cały iest wielka księga trzy tylko karty maiąca: niebo, ziemię i morze.

* * *

Na coż się przyda sława po śmierci? . . . Jest ona tem, czem cisza na morzu, gdy szalone wichry iuż o skałę okręt rozbiły.

* * *

Ogień ieżeli drzewa nie spali, przynaymniey go oczerni: istny obraz człowieka złego.

L U N A C T I.

● Nów Kwiet. d. 7 Marca o godzinie 2 minut 19 rano.	☽ Pierwsza Kwad. dnia 15 Marca o go. 2 min. 28 rano.	◎ Pełnia Kwietn. dnia 22 Marca o go. 3 min. 19 wieczor.	☾ Ostatnia Kwad. dnia 29 Marca o godzinie 8 minut 58
Odwilż.	Czas niestateczny.	Powietrze często wilgotne.	rano Przymrozki.

KWIECIEŃ ma dni XXX. MART. APRILIS.

D. T.	Kalendarz Polski	Kalendarz Ruski
1 S.	Teodory	20 Ot. ubien. Pd.
2 C.	Francisz. de Paul.	21 Jakow. Jep.
3 P.	Rycharda Bisk.	22 Wasil. Presw.
4 S.	Izydora Bisk.	23 Nikona M.
Ew. u Jana S. w Roz. 10	O Chryst. dobrym Pasterzu	
5 N. 2	GROBU JEZ.	24 N. 4 Posta
6 P.	Syxta Pap.	25 Błachowisz.
7 W.	Epifaniusza	26 Sob. Arch. Haw.
8 S.	Dyonizego	27 Matrony Mu.
9 C.	Maryi Egip.	28 Hariona
10 P.	Ezechiela Pr.	29 Marka Pd.
11 S.	Leona IV. Pap.	30 Joanna Pd.
Ew. u Jana S. w Roz. 16	O odeyściu Chryst. do Oy.	
12 N. 3	OPIEK. S. JOZ.	31 N. 5 Posta
13 P.	Hermenegilda	1 APRYL.
14 W.	Tyburcego	2 Tita Pd.
15 S.	Ludwiny	3 Nikity Pd.
16 C.	Lamberta	4 Wełyki Czet.
17 P.	Anicety Pap.	5 Straty Chryst.
18 S.	Eleuterego	6 Weły. Sobota
Ew. u Jana S. w Roz. 16	O przycz. Chrys. odeyścia	
19 N. 4	Wernera	7 N. 6 Cwitna
20 P.	Sulpicyusza	8 Irodiona Ap.
21 W.	Anzelma Bisk.	9 Jewpsichia
22 S.	Sot. i Kaia.	10 Terentia
23 C.	Woyciecha Arcyb.	11 Antipy M.
24 P.	Jerzego Męcz.	12 Wasil Par.
25 S.	Marka Ewang.	13 Artem. M.
Ew. u Jana S. w Roz. 16	O skutku prośby w im. Jez.	
26 N.	KRZYŻOWA	14 N. Weskres.
27 P.	Anastaz. Pap. †	15 Po. switny
28 W.	Witalisa Męcz. †	16 Wto. switny
29 S.	Piotra Męcz. †	17 Symeona Pd.
30 C.	Wniebowst. Pań.	18 Joanna Pd.

Margrabia Boudelet w bitwie iedney odebrał postrzał w nogę. Oddany w ręce chirurgów, wytrzymał bolesną operacyą, i przeszło pół godziny z niesłychaną cierpliwością znosił iak mu ranę znakomicie rozszerzano. Nakoniec spytał się w iakim celu tak długo męczyli go: szukaliśmy kuli, odpowiedzieli mu. Ah! rzecze tenże, czemuż mię nie było uwiadomić o tem z początku: oto mam ią w kieszeni.

* * *

Nienawiść iest ptakiem na wolności; a miłość ptakiem złapanym na lep. — Można nienawidzieć kogo chcemy; miłość zaś nie zależy od woli naszey.

* * *

Człowiek dla przyiacioł iest chmurą deszczową która doliny rozległe skrapia: a dla nieprzyiacioł chmurą błyskawic pełną, z którey niespodziewanie wypada piorun i zapala.

* * *

Zbytek iest synem bogactwa, a oycem ubóstwa.

L U N A C Y E.

☉ Nów Maia dnia 5 Kwietnia o godz. 5 min 3 wieczor. Ranki i wieczory zimne.

☽ Pierwsza Kwad. dnia 13 Kwietnia o godzinie 8 minut 50 wieczor. Niestałe powietrze.

⊕ Pełnia Maia dn. 21 Kwiet. o god. 1 m. 33 rano. Zaćmienie Księżyca widzialne. Częsta zawierucha.

☾ Ostatnia Kwadra dnia 27 Kwiet. o go. 4 m. 27 po południu. Powietrze się uspakaia.

MAY ma dni XXXI.		APRYL.	MAIUS
D. T.	Kalendarz Polski	Kalendarż Ruski	
1 P.	Filipa i Jakoba	19 Joan. Wetch.	
2 S.	Atanazego Bisk.	20 Theodora Pd.	
Ew. u Jana S. w Roz 15	O przyściu Poc. Ducha S.		
3	N. 6 PRZEDSWIAT.	21 N. 1 po Wos.	
4 P.	Floryana Męcz.	22 Theodos. Pd.	
5 W.	Piusa V. Pap.	23 Heorhia	
6 S.	Jana w Oleiu	24 Sawwy M.	
7 C.	Domicelli	25 Marka Ap.	
8 P.	Stanisława Bisk.	26 Waslia	
9 S.	Grzegorza Naz. †	27 Symeona	
Ew. u Jana S. w Roz. 14	O zesłaniu Ducha Swię		
10	N. ZESŁ. DUCH. S.	28 N. 2 po Wos.	
11	P. SWIAT. Mamerta	29 9 M. w Kizic.	
12 W.	Pankracego M.	30 Jakowa	
13 S.	*Suchedni* Serw. †	1 MAY	
14 C.	Bonifacego M.	2 Athanasia	
15 P.	Zofii z 3 Cor. †	3 Tim. i Mawr.	
16 S.	Jana Nepom. †	4 Pelahyi	
Ew. u Łuk. S. w Roz. 6	O potrzebie ludzkości i litoś		
17	N. 1 SSS. TROYCY	5 N. 3 po Wos.	
18 P.	Felixa Kapuc.	6 Joba Mnohostr.	
19 W.	Piotra Celest.	7 Wosp. Kresta	
20 S.	Bernarda	8 Joan. Bohosl.	
21	C. Bożego Ciała	9 Is. i Nik.	
22 P.	Heleny Panny	10 Simona Ap.	
23 S.	Desideryusza	11 Obn. Cariahrad.	
Ew. u Łuk. S. w Roz. 14	O wezw. na wielką wiecz.		
24	N. 2 po Swiąt. Joann.	12 N. 4 po Wos.	
25 P.	Magdaleny	13 Hlykeryi	
26 W.	Filipa Wyzn.	14 Isidora M.	
27 S.	Filipa Ner.	15 Pachom Wel.	
28 C.	Jana Papieża	16 Theodora	
29 P.	Teodozyi P.	17 Andronika	
30 S.	Ferdynanda	18 Theodota.	
Ew. u Łuk. S. w Roz. 15	O zgubioney owcy i o groszu		
31	N. 3 po Swiąt. Petro.	19 N. 5 po Wos.	

Sławny podróżny Bruce, Anglik, pokazywał raz iednemu Turczynowi rysunek drzew i kwiatów własney roboty. Turek z usmiechem, przytknął takowe do nosa, iakoby zapachu ich doświadczaiąc. Bruce pokazywał mu potym wyobrażenia zwierząt i ryb, które on z zadziwieniem oglądaiąc rzekł: Człowiecze! niewieszźe, iż w dniu onym zapyta cię Pan Bóg: dla czegoż utwarzałeś ciało, gdy mu duszy nadać nie mogłeś?... karą za to, iest piekło. —

* * *

Człowiek poczciwy błądzi niekiedy: słabość iest iego udziałem; ale on przynaymniey błędu iednego nie popełnia dwa razy.

* * *

Uganiać się za chwałą, lubić sławę, lękać się obmowy a nie oddalać się od występków; iest iedno, co mieszkanie zakładać w pośrod morza w chęci uniknienia wilgoci.

* * *

Wszyscy uskarzaią się na swoią pamięć; a nikt na swoy rozsądek.

L U N A C Y E.

● Nów Czerw. d. 5 Maia o god. 8 m. 44 rano. Zacmienie ☉ 0 m. 27 w południu. widzi lne. Dnie pogodne.

☽ Pierwsza Kwad. dnia 13 Maia o god. Deszcz i pogoda na przemian.

Pełnia Czerwca dnia 20 Maia o god. 9 minut 49 rano. Czas ciepły.

☾ Ostatnia Kwad. dnia 27 Maia o god. 1 minut 10 po połnocy. Grzmot nidy.

CZERWIEC ma dni XXX		MAY	
D.	**T.**	*Kalendarz Polski*	*Kalendarz Ruski*
1	P.	Nikodema	20 Thalalea †
2	W.	Erasma Bisk.	21 Konst. i Jel. †
3	S.	Kleotyldy	22 Wasiliska †
4	C.	Optata i Alex.	23 Wozn. Hosp.
5	P.	Bonifacego B.	24 Symeona
6	S.	Norberta B.	25 Obr. Hlaw. Pr.
Ew. u Łuk. 5. w Roz. 5		O obfitym Piotra połow ryb	
7	N.	4 po Swiąt. Rober.	26 N. 6 po Wos.
8	P.	Medarda B.	27 Theraponta
9	W.	Felicyana	28 Nikity
10	S.	Małgorzaty P.	29 Theodosia
11	C.	Barnaby Ap.	30 Isaakia
12	P.	Onufrego W.	31 Jermia
13	S.	Antoniego z P.	1 JUNYI
Ew. u Mat. 5. w Roz. 5		O spraw. i poiedn. się z brat.	
14	N.	5 po Swiąt. Bazyl.	2 N. Sz. S. Ducha
15	P.	Wita i Modesta	3 S. S. Troycy
16	W.	Aureliana B.	4 W. Swit.
17	S	Reinera	5 Dorothea
18	C.	Marka i Marcella	6 Wisariona
19	P	Gierwaz. i Prot.	7 Theodota
20	S.	Sylweryusza	8 Theodora
Ew. u Mat. S. w Roz. 8		O nakarmieniu 4000 ludzi	
21	N.	6 po Swiąt. Aloyz.	9 N. 1 po Sosz.
22	P.	Paulina B.	10 Timothea M.
23	W.	Agrypiny	11 Wartholomea
24	S	Jana Chrzciciela	12 Onuf. i Petra
25	C.	Prospera Bisk.	13 Akiliny M.
26	P.	Jana i Pawła	14 Jeliseia
27	S.	Władysława B. †	15 Ammosa
Ew. u Mat. S. w Roz. 7		O fałszywych Prorokach	
28	N.	7 po Swiąt. Leona	16 N. 2 po Sosz.
29	P.	Piotra i Pawła	17 Manuiła
30	W.	Lucyny i Emili	18 Leontia

JUNIUS

Xiaże Bourbon zdradziwszy sprawę swego Króla Franciszka Igo, był przyczyną iż bitwa pod Pawią przegraną była a Franciszek w niewolę się dostał. — Cesarz Karol V. przyiął Xiążęcia bardzo łaskawie, i prosił Konnetabla Kastylii aby mu przez przeciąg pobytu iego w Madrycie Pałacu swoiego na mieszkanie ustąpił. Konnetabl odpowiedział: Pałac moy na usługi W. K. M. chętnie ofiaruię; lecz iak tylko Bourbon z niego się wyprowadzi, natychmiast go zapalić każę, abym go oczyscił z zniewagi iż zdraycy za przytułek służył.

* * *

Błądzi ten, co mniema że znaydzie w sobie wszystko tak, iż bez innych obeyść się może; — lecz bardziey ten błądzi, który myśli iż inni bez niego obeyść się nie mogą

* * *

Wdzięczność wielu ludzi, iest tylko skrytą chęcią odbierania większych dobrodzieystw:

* * *

L U N A C Y E.

● Now Lipca dnia 4 Czerwca o god. 0 min. 30 rano. Ciepło się wzmaga.

☽ Pierwsza Kwa. dnia 12 Czerwca o g. 0 min. 9 rano. Stronami burza z gradem.

⊙ Pełnia Lipca d. 18 Czerwca o godz. 4 minut 48 wieczor. Stała pogoda.

☾ Ostatnia Kwad. d. 25 Czerwca o god. 0 m. 6 w południu. Początek kwad. pogod. w końcu deszcz.

LIPIEC ma dni XXXI.		JUNYI	JU[LI]
D. T.	Kalendarz Polski	Kalendarz Ruski	☽
1 S.	Theodosiusza	19 Judy Ap.	
2 C.	Nawiedz. P. M.	20 Methodia	
3 P.	Awita Kapł.	21 Juliana Mu.	
4 S.	Jozefa Kalasant.	22 Jewsebia	
Ew. u Łuk. S. w Roz. 16	O niesprawiedl. szafarzu		
5 N.	8 po Swiąt. Karol.	23 N. 3 po Sosz	
6 P.	Izaiasza Pror.	24 Rozd. Joan.	
7 W.	Pulcheryi Pan.	25 Thewron. P.	
8 S.	Elżbiety Król.	26 Dawida Sel.	
9 C.	Zenona Męcz.	27 Sampsona	
10 P.	7 Braci śpiących	28 Kira i Jo.	
11 S.	Piusa Pap. i M.	29 Petra i Pawł.	
Ew. u Łuk. S. w Roz. 19	O zburzeniu Jeruzalem		
12 N.	9 po Swiąt. Gwalb.	30 N. 4 po Sosz.	
13 P.	Małgorzaty P.	1 JULYI	
14 W.	Bonawentury	2 Pol. Roz. B.	
15 S.	Henryka	3 Jakintha M.	
16 C.	P. M. Szkaplerz.	4 Andreia Kr.	
17 P.	Alexego W.	5 Athanasia	
18 S.	Szymona z Lip.	6 Sisoa Wel.	
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 18	O Faryz. oraz i Celniku		
19 N.	10 po Swiąt. Winc.	7 N. 5 po Sosz.	
20 P.	Artemizyi Panny	8 Prokop. W.	
21 W.	Praxedy Panny	9 Pankr. M.	
22 S.	Maryi Magdal.	10 45 M. i P. R.	
23 C.	Apolinarego	11 Jewfimyi	
24 P.	Krystyny P.	12 Prokla M.	
25 S.	Jakoba Apost.	13 S. Arch. Gabr.	
Ew. u Mark. S. w Rozd. 7	O uzdrow. głucho-niem		
26 N.	11 po Swiąt Anny	14 N. 6 po Sosz.	
27 P.	Kunegundy	15 Kir. i Julit.	
28 W.	Pantaleona M.	16 Achinog M.	
29 S.	Marthy Gosp.	17 Marin. M.	
30 C.	Abdona Męcz.	18 Jakintha M.	
31 P.	Ignacego W.	19 Dia i Makr.	

Generał ieden Austryacki, dawał raz dla Baszy tureckiego, Kommendanta w Belgradzie, ucztę, która się na Dunaiu pomiędzy tą fortecą i Semlinem odbywała. Oba mieli w Assystencyi muzykę. Artyści muzykalni tureccy grali przez długi czas grzmotliwy Koncert, w cale przykry na uszy europeyczyków; po którym Kommendant Austryacki zalecił orkiestrze aby się z piękną iaką sztuką słyszeć dała. Gdy się woli iego stało zadosyć, spytał się swoiego Gościa iakby mu się to podobało? — Nic szczególnego, odpowiedział Turek, WCPana ludzie graią z książek, a moi — ci graią z pamięci, i każdy własney kompozycyi. —

* * *

Sprawy nasze iakkolwiek chwalebnemi byłyby, utracą z swoiey wartości, gdy sami ogłosicielami ich iesteśmy.

* * *

Nie czyń tak, iak ów niebaczny, który przeskakuiąc płot, wpada z drugiey strony w doł, o którym się nie przekonał.

* * *

Występek tylko obawia się przyszłości, — cnota przeciwnie, spoczywa zawsze na łonie nadziei. —

* * *

Kto się małem nie zaspokai; — tego naywiększe bogactwa nie nasycą.

L U N A C T E.

● Nów Sierp. dn.	☽ Pierwsza Kwad.	◉ Pełnia Sierp. d.	☾ Ostatnia Kwad.
3 Lipca god. 3 m. 36 po południe.	d. 11 Lipca o god. 8 min. 56 rano.	17 Lipca o godz. 11 dn. min. 8 rano.	25 Lipca o god. 1 min. 48 w nocy.
Na deszcz się zanosi.	Wyiaśnia się na pogodę. C	Czas pogodny.	O pogodę podeyrzany.

SIERPIEŃ ma dni XXXI. | JULYI | AUGUSTUS

D. T.	Kalendarz Polski	Kalendarz Ruski
1 S.	Piotra w Okow.	20 Ilyi Pror.
Ew. u Łuk. S. w Roz. 10	O zranionym Samarytanie	
2 N.	12 po Św. P. M. An.	21 N. 7 po Sosz.
3 P.	Augusta	22 Mariy Magd.
4 W.	Dominika Wyz.	23 Trofima M.
5 S.	P. M. śnieżney	24 Christina M.
6 C.	Przem. Pańskie	25 Usp. S. Anny
7 P.	Kaietana Wyz.	26 Jermolaa
8 S.	Cyryaka i Tow.	27 Panteleim.
Ew u Łuk. S. w Rozd. 17	O uzdrowieniu trędowat.	
9 N.	13 po Świąt. Roma.	28 N. 8 po Sosz
10 P.	Wawrzeńca M	29 Kallin. M.
11 W.	Zuzanny Panny	30 Sily i Sil. Ap.
12 S.	Klary P.	31 Jewdokima
13 C	Hypolita	1 AUHUST
14 P.	Euzebiusza †	2 Stefana Arch.
15 S.	Wniebowz. P. M.	3 Isaakia
Ew. u Mat. S. w Rozd. 6	O służeniu Bogu i mamon.	
16 N.	14 po Świąt. Rocha	4 N. 9 po Sosz.
17 P.	Jacka W.	5 Jewsignia M.
18 W.	Agapita B.	6 Preobr. Hosp.
19 S.	Ludowika T.	7 Domet. Pr.
20 C.	Bernarda Op.	8 Jemil. Ispow.
21 P.	Stefana Kr.	9 Mathia Ap.
22 S.	Tymoteusza	10 Lawrent. A.
Ew. u Łuk. S. w Rozd. 7	O wskrzesz. wdowy w Naim	
23 N.	15 po Świąt. Filipa	11 N. 10 po Sosz.
24 P.	Bartłomieia A.	12 Thotia M.
25 W.	Ludwika Kr.	13 Maksima P.
26 S.	Samuela	14 Michea Pr.
27 C.	Rufina B.	15 Uspen. Boh.
28 P.	Augustyna B.	16 Neruk. Obr.
29 S.	Scięcie S. Jana	17 Mirona M.
Ew. u Łuk. S. w Rozd. 17	O uzdrowieniu opuchłego	
30 N.	16 po Świąt. Felixa	18 N. 11 po Sosz.
31 P.	Raymunda Non.	19 Andrea Str.

Lord Townshend, Wicekról Irlandyi, zachorzał na nogi, dostawszy bolesnych wyrzutów których żadna lekarska pomoc zaradzić nie mogła. Dwóch dobrze swoię rzecz znaiących Doktorów, starało się o mieysce naczelnego medyka, które przy armii zawakowało. Zawoławszy obu do siebie, polecił każdemu kuracyą iedney nogi, z zapewnieniem iż który pierwey nogę wyleczy, ten mieysce wzmiankowane osiągnie. Nie podpada wątpieniu, że każdy z nich naywiększey przykładał w kuracyi pilności, i pacyent w krótce ozdrowiał. Dopiąwszy swego celu, iednego na wakuiącym stopniu naczelnego medyka osadził, a drugiego wspaniale obdarował.

* * *

Aby mieć wiele, naylepszym środkiem iest pragnąć mało. Kto poskramia swe żądze, ten pomnaża swoy dochod: kto wiele pragnie, ten w ciągłym iest niedostatku.

* * *

Ubieganie się za lepszem, pozbawia nas tego co dobrem było.

* * *

Człowiek iest zawsze bogatym gdy się bez wielu rzeczy obeyść umie; a iest zawsze ubogim, gdy sobie żadney rzeczy odmówić nie chce.

L U N A C Y E.

● Nów Września d. 2 Sierpnia o godz. 5 min. 49 rano. Powietrze parne.	☽ Pierw. Kwadra d. 9 Sierpnia o god. 3 min. 39 po południu. Upały.	○ Peł. Wrześ. d. 16 Sierp. o go. 7 min. 24 rano. Upały, niekiedy nawalnice.	☾ Ostat. Kwadra dnia 23 Sierpnia o god. 6 m. 31 wieczor. Grzmoty.	● Nów Przy[illegible]ysza d. 31 Sierpnia o god. 6 m. 46 wieczor. Czas spokoyny.

WRZESIEŃ ma dni XXX.			AUHUST		SEPTEMBER
D. T,	Kalendarz Polski		Kalendarz Ruski	☽	
1	W.	Idziego Opata	20	Samuila P.	
2	S.	Szczepana Krôla	21	Thaddea	
3	C.	Eufemii Męcz.	22	Ahathonik	
4	P.	Roz[illegible]lii P.	23	Luppa M.	
5	S.	Wiktorina M.	24	Jewtych M.	
Ew. u Mat. S. w Rozd. 22 O miłości Boga bliźniego					
6	N.	17 po Swiąt. Zachar.	25	N. 12 po Sosz.	
7	P.	Reginy Panny	26	Adrian.	
8	W.	Narodzenie P. M.	27	Fimena P.	
9	S.	Gorgony B.	28	Moysea Pd.	
10	C.	Mikołaja z Tol.	29	Usikn. Joan.	
11	P.	Piotra i Jacha	30	Aleks. New.	
12	S.	Gwidona Wyzn.	31	Pol. Po. Boh.	
Ew. u Mat. S, w Rozd. 9 O uzdrowieniu paralityka					
13	N.	18 po Swiąt. Makr.	1	SEPTEMW	
14	P.	Podwyższ. S. †	2	Mamanta	
15	W.	Nikodema	3	Anthim. Jep.	
16	S.	*Suchedni* Korn. †	4	Wawuly M.	
17	C,	Piątn. S. Franc.	5	Zach. i Jelis.	
18	P	Tomasza z Wil. †	6	Czud. Mich. A.	
19	S.	Januariusza †	7	Sozonta M.	
Ew. u Mat. S w Rozd. 22 O wezw. na gody weselne					
20	N.	19 po Swiąt. Eust.	8	N. 14 po Sosz.	
21	P.	Maurycego i To.	9	Ioakim. i A.	
22	W.	Mateusza Ap.	10	Minodor. M.	
23	S.	Tekli Panny	11	Theodor. Al.	
24	C.	Gerarda Bisk.	12	Awtonom.	
25	P.	Kleofasa B.	13	Obn. Chrama.	
26	S.	Jozefata B.	14	Wozdwyż.	
Ew. u Jan, S. w Rozd. 4 O chorym synie Królews.					
27	N.	20 po Sw. Prz. S. St.	15	N. 15 po Sosz.	
28	P.	Władysława z G.	16	Jewfimyi	
29	W.	Michała Arch.	17	Sofyi M.	
30	S.	Hieronima Dokt.	18	Jewmenia †	

W R. 1539 oblegli Anglicy miasto Rennes w Bretanii, a nie mogąc go z łatwością dobyć, umyślili mieszkańców głodem do poddania się zniewolić. Gdy zaś uciśnionym oblężeńcom głod okropnie dokuczać zaczął, Anglicy chcąc im go ieszcze nieznośnieyszym uczynić, znaczną liczbę bydła rogatego i świń pod strażą naydzielnieyszych żołnierzów tuż pod samemi murami oblężonego miasta paść kazali. Sławny rycerz Bertrand du Guesclin w mieście oblężonem będący, wynalazł sposob opanowania bez niebespieczeństwa owey trzody świń. Rozkazał przyprowadzić świnię, takową w bramie umyślnie na to otwartey drażniono targaniem za uszy i ogon, tak, iż okropnie kwiczeć poczęła. Instykt zwierzęcy poprowadził wielkim pędem całą owę trzodę świń na mieysce zkąd głos pochodził, i nic w biegu zatrzymać iey nie mogło. Raptownym biegiem wpadły wszystkie świnie w miasto, a bramę natychmiast zamkniono. — Po tym podstępie udali się mieszkańcy Rennes na mury, wołaiąc do obozu angielskiego, czy nie kupicie słoniny! . . .

L U N A C T E.

☽ Pierwsza Kwad.	☉ Pełnia Przyby-	☾ Ostatnia Kwad.	🌑 Nów Paździer-
dnia 7 Wrześ. o go.	sza d. 14 Wrześ. o g.	dnia 22 Września o	nika dnia 30 Wrze-
9 m. 20 wieczor.	5 min. 33 wieczor.	godzinie 1 minut 12	śnia o godz. 7 min.
Powietrze się często odmienia.	Czas mglisty.	po południu.	9 rano.
		Częste deszcze.	Niestałe powietrze

PAŹDZIERN. ma dni XXXI. | **SEPTEMW** | **OCTOBER**

D. T.	Kalendarz Polski.	Kalendarz Ruski.	☽
1 C.	Remig. Bisk.	19 Trofima M.	
2 P.	Leodegara	20 Jewstaf. W. †	
3 S.	Kandyda Męcz.	21 Kodrata. Ap. †	
Ew. u Mat. S. w Roz. 18	**O dłużn. i złośliw. słudze**		
4 N.	**21 po Świąt.** Fran.	22 **N. 16 po Sosz.**	
5 P.	Placida Męcz.	23 Zaczat, Predt.	
6 W.	Brunona B.	24 Thekly	
7 S.	Marka	25 Jewfr. i Sergia	
8 C.	Brygitty Wd.	26 A. Joanna B.	
9 P.	Dyonizego M.	27 Kallistra M.	
10 S.	Francisza Borg.	28 Charitona	
Ewan. u Mat. S. w Roz. 22	**O oddaniu czynsz. mon.**		
11 N.	**22 po Świąt.** Placy.	29 **N. 17 po Sosz.**	
12 P.	Maximiliana	30 Hrihoria	
13 W.	Edwarda Kr.	1 **OKTOWRY**	
14 S.	Kalista Pap.	2 Kypriana M.	
15 C.	Jadwigi i Teresy	3 Dionis. M.	
16 P.	Gaula Op.	4 Jerothea	
17 S.	Florentego B.	5 Charitiny	
Ew. u Mat. S. w Roz. 9	**O wskrzeszeniu córki Xiąż.**		
18 N.	**23 po Świąt.** Łuk.	6 **N. 18 po Sosz.**	
19 P.	Piotra z Alk.	7 Sergia i Wak.	
20 W.	Przen. S. Woyc.	8 Pelagii	
21 S.	Urszuli P.	9 Jakow Alf.	
22 C.	Korduli P.	10 Jewlampia	
23 P.	Jana Kapist.	11 Filippa	
24 S.	Rafała Arch.	12 Pr. s. M. w Hat.	
Ewa. u Mat. S. w Rozd. 5	**O leczeniu trądowatego**		
25 N.	**24 po Świąt.** Krysp.	13 **N. 19 po Sosz.**	
26 P.	Ewarysta Pap.	14 Nazaria M.	
27 W.	Iwana Wyzn.	15 Jewtymia	
28 S.	Szym. i Judy	16 Longina M.	
29 C.	Narcyza Bisk.	17 Pror. Osii	
30 P.	Marcelina M.	18 Joilia Pr.	
31 S.	Lucyi Panny †	19 Łuki	

Jan III. (Sobieski) Król Polski, na śmiertelney złożony pościeli, gdy mu przypominano potrzebę zrobienia testamentu, rzekł z uśmiechem do Biskupa który mu to przełożenie czynił: W ciągu moiego panowania doświadczyłem po wiele razy, iak mało odnosi skutku wola żyiących monarchów; tym bardziey teraz gdy świat ten opuścić mi przychodzi, iakże mogę mniemać że wolmey zadosyć się stanie?

* * *

Jak ziarno na zimę zasiane nie ginie pod śniegiem, równie utrzymuie się i krzewi cnota pod ciężarem dolegliwości.

* * *

Prawdziwie mądrym iest ten, kto się ogranicza w pragnieniach, umie miarkować swą radość i poskramiać gniew.

* * *

Spokoyność iest córką mądrości; kto chce mieć córkę za towarzyszkę, powinien sobie uzyskać matkę za przyiaciołkę.

* * *

Nie chcieć uczynić dobrze, gdy do tego służy sposobność; iest to dopuszczać się złego czynu.

* * *

Czas życia naszego iest krótki, i szybko przemiia: o tem przekonywa nas doświadczenie: użyi go na dobre, woła na nas rozsądek.

L U N A C T E.

☽ Pierwsza Kwad. dnia 7 Października o godzinie 3 min. 23 rano.
Pogoda iesienna.

Pełnia Pażd. d. 14 Pażd. o god. 6 m. 47 rano.
Czas niekiedy pochmurny.

☾ Ostatnia Kwad. dnia 22 Październ. o godzinie 8 min. 47 rano.
Słota.

● Nów Listopada dnia 29 Października o godz. 6 minut 48 wieczor.
Czas przykry.

LISTOPAD ma dni XXX.			OKTOWRY	NOVEMBER
D.	T.	Kalendarz Polski	Kalendarz Ruski	
Ew. u Mat. S. w Roz. 8			O waruszeniu na morzu	
1	N.	25 po Swiąt. Wsz. S.	20 N. 20 po Sosz.	
2	P.	Dzień Zaduszny	21 Ilariona	
3	W.	Malachiasza P.	22 K. i. Bohor.	
4	S.	Karola Bor.	23 Jakowa A.	
5	C.	Bertyldy	24 Arethy M.	
6	P.	Leonarda Wyz.	25 Markiana	
7	S.	Engelberta	26 Dimitr M.	
Ew. u Mat. S. w Roz. 13			O dobrem nasieniu	
8	N.	26 po Swiąt. 4 Kor:	27 N. 21 po Sosz.	
9	P.	Teodora Męcz.	28 Terentia M.	
10	W.	Andrzeia Awel.	29 Anastas. M.	
11	S.	Marcina Bisk.	30 Zinowia M.	
12	C.	Marcina Pap.	31 Stachia Ap.	
13	P.	Dydaka Wyz.	1 NOWEMW	
14	S.	Serapiona Męcz.	2 Akindina	
Ew. u Mat. S. w Roz. 13			O nasieniu gorczycy	
15	N.	27 po Swiąt. Leop.	3 N. 22 po Sosz.	
16	P.	Edmunda B.	4 Joannikia	
17	W.	Salomei Panny	5 Halaktiona	
18	S.	Eugeniusza	6 Pawła Arch.	
19	C.	Elżbiety Król.	7 33 M. w Melit.	
20	P.	Felixa de Val.	8 Mich. Arch.	
21	S.	Ofiarow. P. M.	9 Onisifora M.	
Ew. u Mat. S. w Roz. 24			O spustoszeniu świata	
22	N.	28 po Swiąt. Cecylii	10 N. 23 po Sosz.	
23	P.	Klemensa Pap.	11 Mony M.	
24	W.	Jana od Krzyża	12 Joanna Mil.	
25	S.	Katarzyny Panny.	13 Joanna Zlat.	
26	C.	Piotra Alex.	14 Filippa	
27	P.	Fakunda Bisk.	15 Hur. Sam. i An.	
28	S.	Rufina Męcz.	16 Mathea Ap.	
Ew. u Łuk. S. w Roz. 21			O znakach na niebie i ziem	
29	N.	1 Adw. Saturn. M.	17 N. 24 po Sosz.	
30	P.	Andrzeia Ap.	18 Platona M.	

Adwokat pewien umieraiąc, zapisał cały maiątek domowi obłąkanych. Maiątek moy (słowa testamentu) składa się z maiątku waryatów, którzy go na processach utracili: słuszna tedy aby do właścicieli powrócił.

* * *

Jeżeli zbiorów twoich udzielasz innym, staią się one przez to ślachetnieyszemi. Drzewa zawsze piękniey rosną kiedy się takowe obcina.

* * *

Nie tyle złe oczywiste, ile zawiedziona nadzieia czyni ludzi nieszczęśliwemi: iest przeto nayważnieyszą rzeczą poznać dokładnie prawa i porządek świata, częścią dla oddalenia niepożytecznych życzeń, częścią dla uniknienia nierozsądnego żalu.

* * *

Sława człowieka podobną iest do iego cienia: czasem go poprzedza, czasem idzie za nim; raz iest większą drugi raz mnieyszą od niego.

L U N A C Y E.

☽ Pierwsza Kwad.	Pełnia Listopa.	☾ Ostatnia Kwad.	Nów Grudn. d.
dnia 5 Listopada o godzinie 10 min. 42 rano.	dnia 12 Listopada o godzinie 11 minut 6 w nocy.	dnia 21 Listopada godz. 3 m. 40 rano.	28 List. o godz. 5 m. 46 rano.
Przymrozki.	Snieg z wiatrem.	Zimno z deszczem na przemianę.	Zimno się wzmaga.

GRUDZIEŃ madni XXXI | NOWEMW | DECEMBER

D.	T.	Kalendarz Polski	Kalendarz Ruski
1	W.	Eligiusza Bisk.	19 Awdia Pr.
2	S.	Bibianny	20 Prokl. i Hrit.
3	C.	Franciszka Xaw.	21 Wchod. Boh.
4	P.	Barbary Panny	22 Filimona Ap.
5	S.	Sabby Opata	23 Amfiloch. Jep.
Ew. u Mat. S. w Roz. 11 O poselstwie Jana do Chry.			
6	N.	2 Adw. Mikoł. B.	24 N. 25 po Sosz.
7	P.	Ambrożęgo	25 Kliment. M.
8	W.	Niepokal. P. M	26 Heorhia M.
9	S.	Leokadyi	27 Jakowa P.
10	C.	Maryi Panny Lor.	28 Stefana Pd.
11	P.	Damazego	29 Paramona'
12	S.	Spyrydiona	30 Andrea P.sr.
Ew. u Jana S. w Roz. 1 O poselstwie żydów do Jana			
13	N.	3 Adw. Łucyi P.	1 DEKEMW
14	P.	Nikazego Bisk.	2 Awwakuma
15	W.	Kolumny	3 Sofonia Pr.
16	S.	*Suchedni* Euzeb. †	4 Warwary M.
17	C.	Łazarza	5 Sabhy Pd.
18	P.	Wiktoryna M. †	6 Nikolaia
19	S.	Nemesiusza †	7 Ambrosia
Ew. u Łuk. S. w Roz. 3 O Janie opowiadając. Chrzest			
20	N.	4 Adw Juliusza	8 N. 2 Adwent.
21	P.	Tomasza Ap.	9 Zaczat. S. An.
22	W.	Zenona Męcz.	10 Miny M.
23	S.	Wiktoryi P.	11 Daniila
24	C.	Adama i Ewy †	12 Spyridona
25	P.	Bożego Narodz.	13 Jewstratia
26	S.	Szczepana Męcz.	14 Thyrsa M.
Ew. u Łuk. S. w Roz. 2 O proroctwie Anny.			
27	N.	po Boż. Nar. Jana E.	15 N. 3 Adwent.
28	P.	Młodzianków	16 Ahhea Pr.
29	W.	Tomasza Kant.	17 Daniila Pr.
30	S.	Dawida Króla	18 Sebastiana †
31	C.	Sylwestra Pap.	19 Ihnatia

Kilku Dworzan doradzało Królowi Hiszpańsk. Henrykowi IV. aby się wspaniałey ubierał dla położenia iakieyś różnicy między Monarchą a poddanym. Nie widzę tego potrzeby odpowiedział im, Monarcha nie ubiorem, ale cnotami powinien się odróżniać od swych poddanych.

* * *

Pamiętay, gdy ci szczęście służy, na niestateczność iego: ieżeli się zaś od ciebie odwraca, nie trać nadziei że w krótce do ciebie zawita.

* * *

Jeżeli nic nie robisz, źle czynisz. Kulawy zawsze daley zaydzie, niż zdrowe nogi maiący gdy na mieyscu stoi.

* * *

Życie leniwca przechodzi iak cień obłoku, który żadnego śladu za sobą nie zostawuie.

* * *

Miłość tak iest chorobą iak ospa; im poźniey takowey podlegamy, tym iest gorszą.

* * *

Nie pozwalay twemu ięzykowi prędszego poruszenia tylko tak, aby myśl twoia za nim nadążyć mogła.

L U N A C Y E,

☽ Pierwsza Kwa.	● Pełnia Grudnia	☾ Ostatnia Kwad	● Now Stycznia
dnia 4 Grudnia o godzinie 8 minut 31 wieczor.	dnia 12 Grudnia o godzinie 5 minut 37 wieczor.	dnia 20 Grudnia o godzinie 8 minut 51 wieczor.	dnia 27 Grudnia o godz. 3 min. 59 po południu.
Mrozy.	Snieg.	Zima stała.	Mróz się natęża.

O ZACMIENIACH ROKU 1818.

W tym roku będą cztery zaćmienia, dwa na Słońcu, i dwa na Xiężycu, z których iedno słoneczne, i iedno xiężycowe zupełnie, iedno zaś xiężycowe po części widzialne będzie.

PIERWSZE na Słońcu przypadnie dnia 5 Maia o godz. 8 min. 9 przed południem, w którym czasie zaćmi się Słońce o 6 calów 41 min., zacznie się to zaćmienie podług horyzontu krakowskiego o godzinie 7 min: 2 ranney, a zakończy się o godz. 9 min. 24, trwa więc godz. 2 min. 22.

DRUGIE zaćmienie będzie na Xiężycu dnia 21 Kwietnia, początek tego zaćmienia będzie o godz. 12 min. 21 po połnocy, zakończy się o godzinie 2 min: 46 i zaćmi się Xiężyc o godzinie 1 min. 42, cal 5 min. 46 w części ciała swego południowey, całe zaćmienie będzie więc trwało 2 godziny 25 minut.

TRZECIE zaćmienie xiężycowe po części widzialne przypadnie dnia 14 Października, widzieć można będzie tylko początek o godz. 6 min. 9 rano. Xiężyc zachodzi o w pół do siodmey godziny ranney: naywiększe zaćmienie 2 calów, 4 min., iako też koniec całego zaćmienia, przypadaią w ten czas kiedy iuż Xiężyc pod naszym horyzontem się znayduie.

CZWARTE na Słońcu dnia 29 Października o godz. 6 min. 48 w wieczor, w naszych okolicach będzie zupełnie niewidzialne.

Wystawienie czasu obrotu, odległości, i wielkości Słońca i Planet.

	Obraca się około słońca w	L.	D.	G.	Odległość od Słońca		Milionów mil Niemieckich			razy		Od ziemi.
Słońce						—			1448000		większy	
Merkury		—	87	23		8			6		mnieyszy	
Wenus		—	224	17		15			1/10		mnieyszy	
Ziemia		—	365	6		21			—			
Mars		1	321	17		32			4 3/1		mnieyszy	
Ceres		4	220	—		58		iest	15		mnieyszy	
Pallas		4	218	—		58			37		mnieyszy	
Juno		4	127	—		56			188		mnieyszy	
Jowisz		11	314	20		108			1474		większy	
Saturnus		29	166	19		199			1030		większy	
Uranus		84	7	19		398			83		większy	

Xiężyc obraca się około ziemi w 27 dniach 8 godzinach, iest o 51000 mil odległy od nas, a 50 razy mnieyszy od ziemi.

O CZTERECH PORACH ROKU TERAZNIEYSZEGO.

ZIMA część roku Astronomicznego czwarta, zaczęła się roku zeszłego 1817 dnia 22 Grudnia. Znaczy się bydź mroźną, w śniegi obfitą i dosyć długo trwałą.

WIOSNA część roku pierwsza, bierze swoy początek dnia 21 Marca. Będzie przyiemną, nie zbyt mokrą ani suchą, przeto dla zasiewów bardzo korzystną.

LATO część roku druga, zacznie się dnia 21 Czerwca. Znaczy się bydź gorące i suche.

JESIEN część roku trzecia, bierze swoy początek dnia 23 Września. Przy umiarkowaney pogodzie trwać będzie stale.

O URODZAIACH.

Urodzaie w tym roku znaczą się bydź dostateczne, lubo w karmę dla bydła mniey obfite, z przyczyny suchego iak się zdaie lata. Zbiór siana pomyślny, przędziwa udatne, owoce i wina wyborne, połów śledzi obfity. Staranny Gospodarzu! nie opuszczay się na to, ale przy zwykłey swoiey pracy błagay o pomyślność Boga i w nim zupełną pokładay nadzieię; a gdy uyrzysz owoce swoich trudów, dziękuy Opatrzności, i używay ich z rozumem, ażebyś się ku końcu nie stał sam sobie i drugiemu ciężarem.

Wiadomości Gospodarskie, wyięte z nowego dzieła pod tyt. Rada pożyteczna, czyli wybor doświadczonych wynalazków dla Gospodarstwa, R. 1817 wyszłego z druku.

O sposobie robienia drożdży.

Persowie wynaleźli sposob robienia drożdży, którego można wszędzie używać, gdy na tym produkcie zbywa. Kładą łyżkę pełną zgniecionego albo stłuczonego grochu, w pewną ilość wody wrzącey, tę mieszaninę stawiaią przez noc w ciepłem mieyscu. Nazaiutrz ukaże się na wierzchu piana, która ma wszelkie własności dobrych drożdży.

Skuteczne lekarstwo przeciw zaziębieniu.

Przeciwko zaziębieniom, iako to: febrze, rumatycznych boleściach, żółtaczce, biegunce i t. d., które powstaią przez raptowną zmianę powietrza, doradził swym poddanym Angielski Biskup lekarstwo domowe, tanie i dobry skutek za sobą pociągaiące. Bierze się 4 uncye nasienia z dzięglu, garść suszoney górney Melis-

sy,

oy, 4 uncye dzikiey Szałwii, i gotuie się to w kwarcie wody dotąd, póki się połowa nie wygotuie. Do tego mięsza się tyle miodu, ileby mógł znieść żołądek; zażyway to lekarstwo po łyżce stołowey trzy albo cztery razy na dzień. Jeżeli zaziębienie iest gwałtowne, zażywa go się ieszcze raz, kładąc się spać.

Nowy sposob sadzenia kartofli.

Jmć Xiądz Barton w Anglii wynalazł nowy sposob sadzenia kartofli z powodu następuiącego: Ludzie iego opełli ziemniaki bardzo niedbale, on przeto kazał poiedyńcze łodygi powyciągać, oczyścił kartofle z korzonków, i zasadził około 100 łodyk porządkiem, tym sposobem: iak się kapusta lub inne warzywo sadzi. Doświadczenie udało się nad podziwienie. Każda łodyga wydała przynaymniey 10 lub 15 ziemniaków, pomiędzy któremi było wiele znaczney wielkości.

Kwaśne mleko na słodkie zamienić.

P. C. Hergt, Aptekarz w Hadamar, doświadczył, że mleko kwaśne gotuiąc z zołem ługowey soli, nie zsiada się, i chociażby się ogniem w bryłki zbiegło, iednak się rozpuści i zdatnem stanie.

Sposob robienia octu z wosczyn.

Wydobywszy miod z plastrów, kraią się też plastry i do kilku naczyń wkładaią, nalawszy na nie dwie części wody. Wystawiaią się potem te naczynia na słońce lub na mieyscce ciepłe, okrywszy ie chustą. Kwaszenie nastąpi w kilku dniach, podług temperatury ciepła, gdzie się ta fabrykacya dzieie. W czasie kwaszenia mięszać należy dobrze ręką, ażeby wosczyny iak naylepiey rozmokły; poczem, gdy iuż dostatecznie przekiśnie, przecedza się wszystko sitami lub rzeszotami. Znaydzie się na dnie naczynia żółta materya, którą wyrzucić należy; inaczey dodałaby octowi nieprzyiemnego smaku. Potem czyszczą się naczynia, wlewa się do nich przecedzona z wosczyn woda, która natychmiast powtórnie kisnąć zacznie, dla tego powtórnie maią bydź przykrytemi naczynia. Tworzy się na wierzchu kożuch, co iest znakiem, że ocet mocy nabiera. W przeciągu miesiąca staie się powoli ostrym, lecz i tak z naczynia nie ma bydź ruszany, aż po nieiakim czasie. Nakoniec wlewa się do faski, którey otworu zatykać nie trzeba. Tak sporządzony ocet używa się do wszelkich potrzeb.

Przysposobienie kur do ciągłego niesienia iay tak w lecie iak i w zimie.

W bliskości miasta Lüttich znayduie się wieśniak, któremu kury zarówno w lecie i w zimie iaia niosą, ważące po cztery i pół uncyi, a niekiedy z dwoma żółtkami. Karmi zaś swe kury następuiącym sposobem: Suszy łuszczyny lnianego siemienia w piecu, które potem miele na mąkę i w gorącey wodzie warzy. Otrzymawszy tym sposobem pewien gatunek otrąb, mięsza do nich otręby pszenne, i zmełtą żołądź. Z tego gniecie się placek i drobi kurom w kawałeczkach wielkości grochu tyczkowego. Do tego placka używa się każdey wyżey wymienioney massy trzecia część.

O korzystney uprawie Słonecznika.

Słonecznik (*Helianthus annua Lin.*) ma bydź z Peru do Europy sprowadzony. Gatunki iego są dwa, ieden roczny, drugi trwały. Z tych ostatni iest tylko dla ozdoby; lecz roczny tyle pożytku w gospodarstwie sprawia, że go lepiey poznać należy.

Nasienia są albo białe, albo siwe, albo czarne; lecz ta odmiana koloru iest tylko przypadkowa; albowiem każdy kolor ma też same własności. Jednak iest go dwa gatunki, pierwszy iest ogołocony — to iest: słoneczniki z iedną łodygą, i słoneczniki z odnogą gałęzistą, ktore nie są tak pospolite.

Nasienie na wiosnę się zasiewa, kiedy się mrozu nie potrzeba obawiać, któryby pognębił młode rośliny. Grunt należy dobrze uprawić i zgnoić, chcąc mieć obfity sprząt. Można wprzód rzadko nasiać, a potem rośliny te zgnoić; lepiey iednak wkładać te rośliny po dwa w ieden dołek, dołki te o stopę od siebie odległe bydź powinny, a rzędy o dwie stopy. Jeśli z obu nasion roślina wyrośnie, trzeba słabszą wyrwać Trzeba ie także wypleć, a ziemia między rzędami powinna bydź w czasie do tego przyzwoitem zryta. Wysokość tey rośliny wynosi pospolicie sześć do dziewięciu stóp, łodygę ma mocną; niektóre z nich maią od siedmiu do ośmiu cali obiętości przy ziemi. Kwitnie w Lipcu lub w Sierpniu, a nasienie doyrzewa w iesieni wraz z turecką pszenicą. Słota niszczy nie iedną roślinę, niższa część łodygi gniie w ziemi, liście usychaią, łodyga łamie się przy korzeniu, a tym sposobem ginie roślina. Kilka dni pogodnych i iasnych mogą zapobiedz temu nieszczęściu.

Liście słonecznika dostarczaią w znaczney ilości wyborney paszy dla bydła; zbieraią się one powoli, bez uszkodzenia rośliny, a po zebraniu liścia następuie powtorny zbior plonny nasienia. Niektore przynaymniey dziesięć tysięcy ziarnek wydaią. Naylepszym sposobem do zbierania ich iest odrzynanie łodyg kwiatu, poczem, ponieważ kielich za gruby bywa, wystawiaią się na powietrze wolne dla przesuszenia.

W czasie kwitnienia tych kwiatów zlatuią się pszczoły ze wszelkich okolic dla zbierania miodu.

Nasienie iest bardziey mącznemi, niż oleynemi cząstkami napełnione, na co pospolicie ci nie zważaią, ktorzy z nasienia podobnego gatunku oley biią. Rzeczą to iest wprawdzie niezawodną, iż oley z nich wyprowadzonym bydź może, lecz w małey ilości, tak dalece, iżby dla tego roślinę tę niewarto chodować.

Jakożkolwiek nasienie to niezdatnem iest do robienia z niego oleiu, tym większy pożytek wydaie obrócony na paszą dla bydła. Jest ono nader pożywne owcom, prosiętom i t. d. Lecz naybardziey kurom, ponieważ niem karmione w obfitości iaia niosą.

Obróciwszy łodygi wysuszone na opał, nie tylko mieysce drzewa zastąpią, lecz prócz tego wydadzą popioł nader przydatny na ług, zawieraią bowiem wiele solnych cząstek. Krótko mówiąc, dla łatwości uprawiania tey rośliny, dla licznych korzysci, można słonecznik za nader pożyteczną dla gospodarstwa roślinę poczytać.

O uprawie pokrzywy żegawki (Urtica urens maxim.) *i o pożytkach z tey rośliny*

Żeby się kto nie zadziwiał, iż mu tu zaleca się do uprawy taka roślina która dotąd w naszym kraiu za naypodleyszy chwast iest uważana, więc mu od początku

za-

zapowiada się, że ani co do paszy dla bydła, ani co do lekarstwa dla ludzi, nic droższego nie może się znaleść nad to ziele.

Żeby przekonać się o rzeczonych pożytkach, wypada więc tu wprzody o uprawie owey rośliny mówić. Jakoż iest ona tyle niewymyślna, że 1) na iakimkolwiek gruncie, bądź piasczystym, bądź kamienistem, albo górzystym, przyimuie się. 2) W gnoiu rolnikowi żadney nie robi szkody, bo dosyć potrząsnąć ziemię gałązkami wierzbowemi i liściami różnemi, aby się w buyną zamieniła. 3) Żadna roślina nie zrówna się wytrzymałością na mrozy naytęższe, na upały naywiększe, czasy zaś dżdżyste i mokre owszem one bardziey rozkrzewiaią. 4) Raz posiana prawie wiecznym korzeniem w ziemi siedzi. 5) Strzedz tylko tego trzeba, aby po niey bydło zbytnie nie włóczyło się, gdyżby na tem korżeń cierpiał.

Ta to pokrzywa albo zaszczepia się z korzenia na części rozdartego, które naygęścieyszemi rzędami w Październiku, przyciąwszy onym pręty aż do kilku calów od spodu, powinny się zasadzać, albo też zbiera się w Sierpniu nasienie i sieie się. Chcąc zebrać nasienie, trzeba wprzody łodygi pokrzywiane zżąć i onę ususzyć, inaczey nasienie tak prędko otrzęsie się, iak rzepakowe, siać zaś można to nasienie przez całą iesień, nie zapominaiąc, że ie wprzody trzeba z plewy oczyścić.

Zachowawszy to wszystko około uprawy pokrzywy, co się wyżey rzekło, zrobi się z niey wnet naypięknieysza łąka, którey w pierwszym roku tam tylko nie należy żąć, gdzie nasienie było użyte; lecz potem i ta, iako też sadzona z korzeni pokrzywa zaraz w pierwszym roku, po trzy razy na rok da się z nayobfitszą paszą żąć albo kosić, a to w pośrodku Czerwca, Lipca, i Sierpnia. Podług doświadczenia morg ieden z trzech zbiorów tego ziela może wydać około 18 wozów dobrze wysuszoney paszy. Pierwszy zbior ma w tem pierwszeństwo przed drugim, że mu się razem przypisuie iakoby skutek lekarstwa dla bydła.

Paszę tę dwoiako teraz należy uważać, to iest: raz iak letnią, drugi raz iak zimową. Jeżeli ma bydź letnia, tedy sama ani świeża, ani wyschła trawa bydłu nie zwykła się dawać; lecz się miesza albo z trawą inną, lub też ze słomą; naylepiey zaś, gdy do osmey części weźmie się z sianem lub słomą, iak to robią w Szwecyi, inaczey dawana pokrzywa ma tę własność, że w bydlęciu nadto krew rozgrzewa. W zimie zaś sucha pokrzywa kładzie się z wieczora w kadki, zalewa się gorącym ukropem, i tak zostawia się na całą noc. Z rana to wszystko daie się na śniadanie bydłu, a mianowicie krowom, przydawszy cokolwiek soli. Ten napoy niezmiernie iest bydłu ulubiony.

A że w Szwecyi prawie w powszechną uprawę pokrzywa weszła, tak że nawet rząd one zwykł popierać, więc też stamtąd mamy i o tem świadectwo, że krowy, które się karmią pokrzywą, niezmiernie bywaią doyne. Mleko od nich bywa obfitsze w śmietanę, masło nabywa wybornego smaku, a w zimie równie żółty zatrzymuie koler, co u nas tylko z wiosny wydarzać się zwykło. Nadewszystko doświadczono ieszcze nayważnieyszego pożytku, że karmione bydło osobliwie z wiosny, pokrzywą, zarazie nie podlega, owszem i zarażone, byle początku horoby nie zaniedbać, od powyższego lekarstwa uzdrawia się.

Względem lekarstwa dla ludzi z pokrzywy, dociekli światli Doktorowie, że mocnieyszy z niey trunek dekoktowy całemu systematowi nerwowemu zwykł dawać nową moc, słabszy dekokt czyści krew i otwiera zapchane naczynia. Też plaster powierzchownie użyty zmnieysza zapalenie i rozpędza puchlinę; niemniey pro-

prości ludzie, iak gdyby z instynktu natury, na bol gardła często skutecznie leczą się, obwięzuiąc ie sobie pokrzywą. Docieczono i tego że z pokrzywy daie się prządź nić tak dobra, że od roku 1751 w Lipsku osobna na to powstała rękodzielnia: pokrzywa bowiem na gnoiu posiana do 6 stóp zwykła wyrastać. Żeby z niey nić uprządź, trzeba w tę porę, kiedy zaczyna więdnąć, iednak ieszcze iest zielona, n. p. przy końcu Sierpnia, użąć one, wysuszyć, i tak wytłuc na terlicy, iak się tłuką konopię lub len. W tey robocie pokaże się włokno, które tak daie się prząśdz, iak każde inne konopiaste włokno.

Sposob niszczenia wołków w zbożu.

Guestier, Adiutant Maira w Bordeaux, wynalazł łatwy sposob, oczyścić śpichrze do wołków. Posypawszy śpicherz bzowym kwiatem, wszystkie wołki z niego wyidą, i póty nie powrócą, póki ten kwiat w śpichrzu będzie.

Jak zabespieczyć dachy słomiane od ognia.

Pan Jahn w Sondershausen podaie na wyżey założony przędmiot następuiący sposob w postrzegaczu Niemieckim (Anzeiger der Deutschen) w miesiącu Maiu 1808. Rozpuszcza się kilka funtów ałunu w wielkiem naczyniu pełnem gorącey wody; tą mięszaniną polewa się powoli glinę dobrze wysuszoną, dopóty, póki się nabryię lub papę nie rozrobi. Skoro się dach słomą pokryie, zarzuca go się tak przysposobioną gliną; tak, żeby zupełnie przez słomę przeciekła i ieszcze ią z wierzchu przykryła. Ałun więc rozciąga się po całey słomie, i to sprawia, łącząc się z powietrzem, że się glina tak twardą stanie, iż ią deszcz nie uszkodzi, a dach od ognia uchroni. — Cały koszt dachu, długiego na 18, i wysokiego na 9 łokci, nie przechodzi dwoch talarów.

Użycie dzikich kasztanów zamiast mydła.

Że dzikie kasztany zamiast mydła mogą bydź użyte, mogę z własnego doświadczenia zaręczyć (mówi pewien praktyczny ekonom), ponieważem ie nietylko w moiem gospodarstwie do tego użył, ale nawet wielu znam gospodarzy, którzy ie także z wielkim pożytkiem używaią. Następuiącym się to sposobem robi:

Skoro dzikie kasztany doyrzeią i opadną, obłupuie się z nich bronzowa łupina a ziarno białe w moździerzu utłucze się. Mąką ztąd otrzymaną posypuią się wszelkie plamy, będące na bieliznie, poczem się pierze; plamy wszelkie lepiey ie czcze puszczą niż od mydła.

Czyn szlachetny Bianki Capello. Rys historyczny z dzieiów Florencyi.

Znana iest światu nienawiść w mieście Florencyi, dwóch starożytnych domów Medicis i Pazzi. Ci rywale o pierwszą w państwie dostoyność, długi czas niezgody wznawiali, lecz nakoniec dom Medyceuszów wyniosł się na tron; a Pazzi poprzysiągł mu zgubę. Próżnemi były zamachy ostatnich, na życie Franciszka Medicis, szczęśliwie zdrada odkrytą została, a dom Pazzi nędzę i hańbę wraz z życiem unosić musiał. Długo pomyślnie Franciszek Medicis ster rządu piastował wy-

wyniosłszy obok siebie na tronie Biankę Capello, tego anioła w śmiertelnem ciele. Próżnobym się starał oddać godnie iey obraz, powtórzę tylko słowa rymotwórców Włoskich, którzy winszuiąc Franciszkowi posiadania Bianki, rzekli: *Tyś samą piękność na tron wyniósł*, a później dzieiopisowie daleko chlubnicy dodali, *a z nią razem i cnotę*. Dnia pewnego iedna z naywierniejszych kobiet Bianki, doniosła iey że Leonato Pazzi ukrywa się w Florencyi. Dobrze znanem i strasznem było dla Bianki to nazwisko, zapytała się przeto szybko gdzie i w iakim się stanie znayduie. W domu iedney moiey krewney i na śmiertelnem łożu; odpowie iey służąca. Wczoray się spowiadał, i właśnie wtenczas przez podsłuchanie dowiedziano się dotąd iego ukrywanego nazwiska; iuż od trzech niedziel, dodała, cierpi nieznośne boleści, pragnie umierać i nie może; w niektórych chwilach obłąkania, wyrzeka naystraszliwsze przeklęstwa na dom Medyceuszów, lecz za powrotem przytomności usiłuie starannie ukryć tę nienawiść, i to wszystko coby go zdradzić mogło.

Nadzwyczayne uczucie zmięszane ze strachem, litością i życzeniem, ogarnęło na tę powieść duszę Bianki. Zakazawszy kogo więcey o tem uwiadomiać, wzięła Bianka zasłonę i kazała się do Pazzi prowadzić. Spostrzegła obraz który iey duszę przeymował, Szkielet prawie bez ciała, i tylko skórą powleczony, twarz na którey rysowała się boleść umieraiącego, a iednak ieszcze w oczach ogień i dzika odwaga. W samey nawet bezsilności widać było ślady dawney mocy.

Na taki widok, litość wypędziła z serca Bianki nienawiść, która tak znikła prędko, iak kropla deszczu kiedy na spragnioną ziemię upada. Od tego czasu pod cudzem imieniem zaięła się troskliwie nieprzyiacielem męża swoiego, chcąc aby w iego kielich pełen goryczy, choć iedną kroplę koiącą bole dodała. Ale nie długo udzielać mogła swoiey litości, lekarz oznaymił iey że Pazzi nie doczeka wieczora.

Na tę wiadomość pospieszyła do łoża umieraiącego, który iuż odebrał tę równie bolesną z iedney, iak pożądaną z drugiey strony nowinę. Osłabiony leżał wyciągnięty na łożu; pot zimny stał iuż na iego czole; przytłumiał ięki i westchnienia, i przymuszał na wpół martwy ięzyk by dziękował Biance za świadczone dla niego starania. Tem do naywyższego stopnia rozczulona Bianka, przerwie mu mówiąc: Ty mi tyle dziękuiesz, tyle mnie chwalisz, czyliżbyś równie postępował zemną gdybyś wiedział kto iestem? — Ktokolwiek iesteś, odpowiedział, tyś zawsze dla mnie aniołem litości! Wtenczas nawet, gdybyś należała i do nienawistnego rodu Medyceuszów i wtenczasbym ciebie błogosławił. Więc Leonato Pazzi!.. zawoła Bianka; podziwienie wzniosło włosy iego do góry, gdy swoie usłyszał nazwisko. Więc Leonato Pazzi, rzeknie do niego: Błogosław mnie! . . . iestem Bianka. — Bianka Capello! . . . zawołał głosem któregoby żaden ludzki ięzyk naśladować nie był w stanie; Bianka! Wielkiego Xięcia Franciszka małżonka? — Tak w istocie, iestem nią. — I tyś mnie znała? — Znałam cię oddawna; nim ieszcze pierwszy raz prog ten przestąpiłam, wiedziałam iuż kogo tu zastanę. — " Wielki Boże! zawołał ieszcze mocnieyszym głosem niż wprzódy: toś wygnał anioła do rodu piekielnych duchów. „ Po okropnem milczeniu chwil kilku. — Wieszże Franciszek, rzekł znowu, coś czyniła? — Nie, ale wiedzieć będzie i cieszyć się gdy się o tem dowie; odpowie Bianka. On?... ten okrutny!... ten nienawistny!.. zawoła Leonato. — Nie złorzecz mu, przerwie Bianka, nie mogłeś go nigdy poznać, boście iuż od oyców waszych nieprzyiaźń odziedziczyli ku sobie; nie złorzecz mu, by przed sądem sprawiedliwym, który cię ieszcze tey nocy czeka, podobnie nie

F wznio-

wzniosło się złorzeczenie przeciwko tobie! — Ponure na nowo milczenie, tak iak w chwili uciszenia nawałnicy, albo burza wznosi się jeszcze silniey, albo słońce zabłyśnie. — Nie wyśledzone są twoie drogi wieczna Opatrzności! zawołał nakoniec: Przybywam do Florencyi, przebrany, uzbroiony zgubnem narzędziem, ... a w tey samey godzinie gdy ia wychodzę i cios śmiertelny zadać mu pragnę, rzuca mnie choroba na łoże, z którey iuż więcey nie powstaię. Na tem łożu iedna z rodu Medyceuszów, ta sama którą właśnie wdową uczynić zamyślał, ta mnie zasila, i łoży około mnie starania! Wie kto iestem, a ieszcze mi dobrze życzy! ... Wszystkom stracił, oyczyznę, maiątek, honor, a teraz poprzestać muszę tego co się zdawało być trwalszem nad życie moie! ... poprzestać nienawiści dla domu Medyceuszów! Tak, tak, czynię to ... Przedwieczny niech błogosławi Franciszka dla Bianki! — Strumień łez wylało oko iego, wyrwał Biance chustkę którą w ręku trzymała, dodaiąc: Zanieś to Wielka Xiężno twemu mężowi i powiedz mu: Tu po tey chustce płynęły iego naywiększego nieprzyiaciela łzy przebaczenia, tu tay ... daley chciał mówić, lecz nagle usta iego zamilkły, a pocisk śmierci go dotchnął. Podniosł się ieszcze na łożu, i ducha wyziónął.

Miotana gwałtownemi uczuciami, oderwała się Bianka od tego widoku, unosząc z sobą ostatni dar nieszczęśliwego Pazzi. Noc która nadeszła, nie mogła ey udzielić spoczynku. Jey cichość i cienie powiększały ieszcze wrażenie; oczekiwała z niecierpliwością powrotu dnia, który był dniem iey urodzin. Franciszek chcąc w każdey chwili okazywać swoie dla niey przywiązanie, nie zapomniał był o dniu tym uroczystym, przyniosł w darze dla niey kosztowne brylanty, na których, gdy iey oczy długo spoczywały, rzekła nakoniec: piękne są i zbyt kosztowne bydź muszą, ia iednak posiadam rzecz taką co cię wynadgrodzić iest w stanie. Rozczulony Xiąże zawołał: Tak zaiste! ... iedno pocałowanie ust twoich. — Nie, przerwie Bianka, o tem nie myślę; lecz wiedz że od dnia wczorayszego posiadam skarb, o którym iedynie do dnia dzisieyszego milczałam, gdyż mi się zdawał być godnym, by tylko w dniu tak świętym, iak iest dzisieyszy, był tobie oddany. Skarb, którego na wewnętrzney wartości pewnie twe nie przechodzą kleynoty, lecz którego powierzchowność zbyt iest licha. Patrz ... oto płócienna chustka! po niey to płynęły łzy nieszczęśliwego. ... Czyż zgadniesz myśl moię? ... Przypominasz sobie Leonata Pazzi.

O bardzo dobrze! zawoła Xiąże, imie głównego nieprzyiaciela nie tak się łatwo zapomina! Mocniey i niesprawiedliwiey sam duch piekielny nie może nienawidzieć bóstwa, iak Leonato dom Medyceuszów. Lecz odległy i tułacz, błąka się iuż oddawna ten nędznik, który niegdyś mnie i memu oycu za nadto z swym się przybliżył sztyletem. — A przecież ten mniemany tułacz, odpowie Bianka, był ieszcze wczoray w Florencyi? — W Florencyi? zawoła z podziwieniem Franciszek. — Wiedz ieszcze więcey, doda Bianka, te same ręce ... ręce twoiey małżonki starały się ulżyć iego ucisk i znośnieyszą nędzę uczynić.

Byćże to może Bianko? zawoła z uniesieniem Franciszek; gniew i zemsta malowały się w iego oczach. Nie gnieway się, rzeknie do niego łagodnie Bianka, pierw mnie wysłuchay. Tu opowiedziała wiernie całą scenę śmierci Leonata. Z postępowaniem powieści znikał gniew i chęć zemsty z iego spoyrzenia, a ich mieysce zaymowało uczucie litości, nakoniec gdy to ostatnie tocząc walkę w duszy iego, chlubne otrzymało zwycięztwo, zawoła z uniesieniem: Przebóg! to zdarzenie tak nadzwyczayne, tak niepodobne do wiary, że to Biance wierzyć tylko można! O dayże droga żono, day tę chustkę! — patrz ... i moia łza po niey się sączy! ...

Pra-

Prawdęś mówiła, że ieszcze kosztownieyszą rzeczą móy dar nadgrodzisz. Nayrzadsza perła wschodu, niczem iest w porównaniu z tem płótnem. Niech marmur na grob wcu nieszczęśliwego Leonato zaświadczy, obok pamiątki twego czynu, że i ia iemu przebaczam .... że i ia..... o nayszlachetnieysza z kobiet, iak małym będzie naypięknieyszy czyn życia moiego obok tego zdarzenia, i iak nikczemnym iest tron dla takiey iak ty duszy.

Bocian, zdarzenie prawdziwe.

Wiadomo iest, iż w kraiu naszym trwa zwyczay oswaiania żorawi lub bocianów, i chowania onych przy kuchniach już to dla zabawy maiących w tem upodobanie, już to dla oczyszczenia mieysc zamieszkałych, od żab, wężów i. t. p. — Takim sposobem w wiosce iedney w kraiu naszym utrzymywany był bocian przy kuchni, który na zimę zwykle odlatywał w cudze strony, a na początku wiosny znowu do kuchni powracał. Kiedy iedney iesieni wybierał się tenże bocian do odprawienia podobney podróży; właściciel kazał mu przywiązać na szyi tabliczkę blaszaną z napisem: *Haec Ciconia de Polonia.* (Bocian ten z Polski). Na wiosnę przybywa Bocian do domu, ale już nie z tabliczką blaszaną, lecz z tablicą szczerozłotą na szyi, maiącą napis: *India cum donis, remittit Ciconiam Polonis*, (Indya z darami powraca bociana Polakom). Ucieszony właściciel z przemiany tabliczek, następney iesieni drugą mu tabliczkę z blachy zawiesił z napisem iak wyżey. Powrócił Bocian na wiosnę, lecz nie tak uprzeymie był przyięty, bo zamiast iak się spodziewano złotey, miedzianą przyniosł tabliczkę, na którey napis: *Grata Japonia, pro hac Ciconia.* (Wdzięczna Japonia za tego Bociana). *Z Dziennika Magnet. Wileń. Ner* 3.

Akademia milcząca.

W Amadanie było sławne uczone towarzystwo, którego pierwsza zasada polegała na tem prawidle: "Członkowie będą myśleć wiele, mało pisać, i iak naymniey mówić.„ Ztąd nazywano ie towarzystwem milczącem; i nie było mędrca w Persyi, żeby się nie ubiegał bydź w niem policzonym. Doktor Zeb, pisarz małey przedziwney książeczki pod napisem Knebel, dowiedział się na ustroniu, kędy przemieszkiwał, że mieysce próżnowało w towarzystwie milczacem. Natychmiast wyieżdża do Amadanu i staie przede drzwi izby posiedzenia, w których stoiącego odźwiernego posyła do prezesa z listem zawieraiącym te słowa: "Doktor Zeb prosi o wolne mieysce.„ Ale się spoźnił, albowiem to mieysce list znalazł zaięte.

Odebrawszy takowe oświadczenie zasmuciło się towarzystwo, że iuż nie było w mocy powołania Doktora Zeb, pogromcy gadatliwych i gruntownie uczonego na to krzesło, które nieco wprzód oddało niechętnie iednemu dworskiemu z żywą i lekką wymową, cenioną w domach światowych. Prezyduiący naznaczony do uwiadomienia mędrca o nieprzyiemney odpowiedzi, iuż iey się wzbraniał, iuż nie znaydował sposobu, iakim ią doniesie bez obrazy i z prawidłem. Pomyśliwszy atoli, kazał wypełnić kubek wodą, ale tak wypełnić, że naymnieysza kropla przylana wypłynęłaby przez brzegi naczynia, po czem dał znak wpuszczenia kandydata. Przyszedł Zeb z cechą prawdziwego mędrca, bo z prostotą i ze skromnością. Prezyduiący wstał przed nim w milczeniu i pokazał mu twarzą zmartwioną

kubek

kubek emblematyczny, ten kubek doskonale nalany. Zrozumiał zaraz Zeb że dla niego mieysca nie ma: drugi by stracił przytomność, on się zamyślił iak im dadź poznać, że członek nadliczbowy nie nadweręży porządku. Postrzega w tem na podłodze listek z róży, podeymuie go i kładzie na wodzie, z taką iednak ostrożnością że iey powierzchni nie wzruszył. Na ten dowcipny wniosek wszyscy członkowie poklasneli; tego dnia pierwszy raz odstąpiono od brzmienia prawa, i Zeb został przyięty do towarzystwa.

Odpowiedź Zygmunta Augusta Króla Polskiego.

Po śmierci Zygmunta I. Króla Polskiego w r. 1548, nastąpił na tron syn iego Zygmunt August. Pierwszy zaraz rok panowania młodego Króla goryczą był zatruty, albowiem stany Królestwa przeciwne były pożyciu iego z żoną Barbarą z Radziwiłłów, wdową po Gasztołdzie Woiew. Trockim, którą sobie za życia ieszcze oyca potaiemnie zaślubił. Na pierwszym Seymie w Piotrkowie, z poduszczenia Bony matki Królewskiey, powstała przeciw małżeństwu Króla, iako bez dołożenia się Narodu zawartemu, niezmierna wrzawa. Posłowie na kolana upadłszy zaklinali Króla na Boga aby się rozwiodł z żoną. W ten czas to Król wzruszony proźbą ich te pamiętne wyrzekł słowa: "*Co się stało, odstać się nie może:* a „ wam przystało nie o to mię prosić iżbych żonie wiarę złamał, lecz o to iż„ bych ią każdemu człowiekowi na świecie chował. Przysiągłem żonie, tey nie „ odstąpię póki mnie Pan Bóg na świecie zachowa; a milsza mi iest wiara moia, „ niż wszystkie na świecie Królestwa. „ — Po długich przeciwieństwach, przemogła nakoniec stałość Królestwa; spełniło się iedyne iego pragnienie, i Barbara r. 1550 koronowaną była. Atoli Zygmunt August niedługo cieszył się szczęściem które taką okupił goryczą, gdy Barbara w sześć miesięcy po koronacyi żyć przestała. Ciało iey Król z wielkim żalem odprowadził do Wilna, i tamże w kaplicy na zamku obok pierwszey swey małżonki Elżbiety pochował.

Męztwo Polki.

W r. 1675 Turcy oblegli Trembowlę, miasto dzisiay w Galicyi Austryack. — Szlachta z okolic szukała schronienia w tey twierdzy, a przyniosłszy z sobą wieść o mnostwie nieprzyiaciół, przeraziła trwogą załogę i naprowadziła na myśl poddania się. Małżonka dowodzcy twierdzy, dowiedziawszy się o taiemnym zamiarze, uwiadomiła męża swego. Chrzanowski, (tak się zwał dowodzca) pobiegł na mieysce gdzie naradzali się officerowie o poddaniu się, i rzekł do nich: Należy wątpić aby nieprzyiaciel mógł zdobyć twierdzę: to zaś pewna że was tu wszystkich spalę, ieżeli nie odstąpicie swego zamiaru: żołnierze z zapalonemi lontami czekaią na moy rozkaz. Te słowa sprawiły pożądany skutek; twierdza bronić się zaczęła z nową dzielnością; odparto Turków w czterech szturmach, a gdy ci sposobili się do piątego, zachwiał się sam Chrzanowski w swey stałości. Małżonka przypisuiąc tę niespokoyność męża brakowi wielkomyślności; wpada do niego uzbroiona dwoma pistoletami i tak mówi: Jeżeli się poddasz nieprzyiacielowi, iednym ciebie a drugim siebie zastrzelę. — Nim Turcy przygotowali się do nowego szturmu, nadciągła niespodzianie odsiecz, i twierdza została od oblężenia uwolnioną.